

Duet: Pepi – Józef

- P – Cześć, najdroższy! Jak tam zdrowie?  
J - Cześć! Nie pocałujesz mnie?  
P - Wpuść mnie wpierw do swej szefowej!  
J - Mamy czas, nie pali się! (*chce ją objąć*)  
P - Puść! A właśnie, że się pali!  
J - Oszalałaś?!  
P - Chyba ty.  
J - Chcesz, abyśmy się spotkali?  
P - Oczywiście, jakże by?  
J - Jeszcze dziś?  
P - Gdy ściemni się...  
J - Ale gdzie?!  
P - Sam dobrze wiesz.  
Całe miasto mówi o dzisiejszej gali!  
Gdzie więc, jak nie na niej  
byśmy się spotkali.  
J - Wiem, że dziś jest gala w niebywalej skali,  
ale nie wiem, czy mnie zwolni dziś wieczorem pan.

Razem: Na Hietzingu wielka promenada  
Świetnie się zabawa dzisiaj zapowiada.  
Będą tańce, będzie huczny bal  
pośród kolorowych sal.  
Przy muzyce całą noc  
najmodniejszych tańców moc.  
Każdy będzie tam coś dla siebie miał:  
wino, miłość, śpiew i w ogóle szal!

- J - Hrabia też ma dzisiaj bal  
P - To się ciesz, na Hietzing wal!

Razem: Cały Wiedeń mówi o wieczornej fecie,  
więc się tam spotkamy w tańcu i w bufecie.  
Będzie tam zabawa najweselsza w świecie,  
dźwięk muzyki, śmiech i gwar  
zakochanych par.

- P - Będiesz przy mnie, no bo któż?  
J - Serce me przy twoim tuż!  
P - Dźwięk muzyki, gwar i dym...  
R - Niech świat wiruje w krąg,  
a my się kręcmy z nim!

\* \* \*